

### **Krótki rys historyczny Parafii p.w. Świętych Polskich Braci Męczenników Sanktuarium Nowych Męczenników**

Kardynał Stefan Wyszyński w świątyni, którą nazwał „znakiem zwycięstwa sprawiedliwości Stwórcy”

Każda świątynia ma swoją bogatą historię. Jest świadkiem czasów i ludzi, którzy ją budowali i w niej się modlili do Boga. Jest świadkiem ich przeżyć, radości i smutków. Na murach świątyni, w jej ołtarzach, ozdobach wypisana jest historia dni jej trwania, często przez długie wieki.

Świątynie, choć przechodzą różne koleje losu, to jednak trwają, choć zmieniają się czasy i ludzie, którzy w nich się gromadzą.

Nawet wtedy, kiedy ten święty dom ulegnie zniszczeniu znajdą się ludzie, którzy na nowo go odbudują, bo ziemia, na której stoi świątynia jest święta.

Są świątynie czcigodne, choćby w naszej Ojczyźnie uświęcone tysiącletnim trwaniem, osmagane latami historii, świątynie które są świadkami naszych polskich dziejów i są nowe, ubogacone tylko historią trudów ich budowania, wysiłkiem, wyrzeczeniem wielu spragnionych Boga ludzi.

Każda ta czcigodna i ta najnowsza świątynia jest znakiem wiary i przymierza między Bogiem i ludźmi. Ale oprócz tego znaku, każda ma swój i tylko swój charakter. Ten swój wyjątkowy charakter ma ta świątynia, której historię wydarzeń i ludziom w niej modlących się pragnę dać świadectwo.

Świetlanej pamięci Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski ubogacił ją niezwykłym imieniem „Świętych Polskich Braci Męczenników”. W dekrecie erekcyjnym z dnia 15 sierpnia 1976 r. tak pisał: „Tytuł Parafii i budującego się Kościoła parafialnego w dzielnicy Wyżyny, poświęcony Polskim Braciom Męczennikom, jest hołdem dla męczeńskiej śmierci mieszkańców Bydgoszczy w r. 1939 i upamiętnieniem męczeństwa ofiar naszego Narodu”. A w liście do mieszkańców Bydgoszczy z dnia 30 sierpnia 1976 r. wypowiedział o niej prorocze słowa: „Świątynia ta pomnik męczeństwa Bydgoszczy będzie znakiem zwycięstwa sprawiedliwości Stwórcy, który nie wypuszcza ze Swych ojcowskich dłoni losów świata, poskramia narody krwawe, a uciemionych wyzwala z niemocy”. Rzeczywiście były to słowa prorocze.

Wypowiedziane przez Prymasa Tysiąclecia słowa zaczęły spełniać się nie tylko dla Bydgoszczy, ale wkrótce świątynia ta miała stać się znakiem dla całej Polski znanym też poza jej granicami.

Najpierw w latach siedemdziesiątych jako pierwsza budowana w Bydgoszczy po zakończeniu II wojny światowej stała się znakiem siły ludu, który ukazywał wątpliwym, że wspólnym wysiłkiem można wywalczyć w budowanym od lat komunistycznym systemie bez Boga, pozwolenie na budowę kościoła.

Co więcej, że można podjąć trudy budowania wielkiej świątyni pomimo piętrzących się trudności, że potęgą jest we wspólnocie ludzkich serc, którą później nazwano „Solidarnością”. Była znakiem siły ludu, a jednocześnie znakiem wyzwolenia z niemocy i utraty wiary we własne siły i przestraszenia urojoną potęgą i wszechmocą komunistycznej władzy. Była znakiem „wyzwolenia uciemżonych z niemocy”.

To tutaj budownicy tej świątyni poczuli się wolni, to tutaj nawiązywali przyjaźnie i odkryli smak wspólnego budowania. Te setki ludzi różnych zawodów, różnego wykształcenia, nie tylko łączyła wspólna praca, ale jednocześnie jedna wiara w Boga i tęsknota za pełną wolnością narodu. To właśnie ta wiara i ta tęsknota sprawiła, że bardzo szybko mieszkańcy parafii, kapłani, a nieco później mieszkańcy innych dzielnic Bydgoszczy uznali Kościół na Wyżynach jako jedno z centrów życia religijnego i patriotycznego tamtych dni i po dzień dzisiejszy. Plac wokół budującego się kościoła na Wyżynach stał się szybko miejscem, który gromadził dziesiątki tysięcy ludzi spragnionych nauczania Ojca narodu, jak nazywano Ks. Kardynała Wyszyńskiego. To tutaj do zgromadzonych 30 tysięcy mieszkańców Bydgoszczy, w dniu 15 kwietnia 1978 r. w uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w mury tej świątyni swoim pasterskim słowem uczył, przypominając poście świętych patronów Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna jeszcze zastraszony, a coraz bardziej budzący się do zrywu naród, o potrzebie budowania cywilizacji miłości we współczesnym świecie, jako przeciwstawienie nienawiści.

Nienawiść prowadzi do śmierci niewinnych ludzi, tak jak ofiarą nienawiści byli pierwsi męczennicy Polscy z 1003 r. i 36 tys. mieszkańców Bydgoszczy, którzy zostali zamordowani w czasie okupacji hitlerowskiej tylko za to, że byli Polakami.

Nienawiść, która pociągnęła tyle ofiar w przeszłości, uczył dalej Prymas, wciąż w świecie odradza się i przybiera różne formy. Choćby, jak ukazał dostojny mówca, próby zmierzające do produkcji nowych groźnych broni masowej zagłady, próby podjęcia produkcji broni neutronowej. Wskazując na te poważne zagrożenia, podkreślił konieczność przeciwstawienia się tym dążeniom, rodzącym się z nienawiści. Kościół czyni to poprzez głoszenie Ewangelii, która wyraża przede wszystkim miłość do Boga i do ludzi. Swoje kazanie zakończył Prymas wezwaniem „Niech ta świątynia będzie najwspanialszą uczelnią miłości Boga i ludzi”.

Dziś, gdy wspominamy to kazanie Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego bogatsi o przeżycia 17 lat od ich wypowiedzenia, możemy dopowiedzieć, że nienawiść przed którą przestrzegał wzbierała wtedy u wrogów kościoła i za kilka lat doszła do zenitu, kiedy zdecydowano o bestialskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, który 19 października 1984 r. opuszczał Bydgoszcz i w drodze do Warszawy wyrok wykonano. Ta jednak nienawiść była początkiem końca rządów przemocy i odkryła mechanizmy zła, które do tej pory skrywane.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców Bydgoszczy, ale jednocześnie zaniepokoiła ówczesne władze i służby bezpieczeństwa, które coraz bardziej zaczęły interesować się „kościółem na górcie”, jak w języku partyjnym i SB nazywano kościół na Wyżynach.

„Zainteresowanie” to wzmagало się coraz bardziej, bowiem zbliżała się uroczystość nawiedzenia Bydgoszczy przez Matkę Bożą w Jej Jasnogórskim obrazie. Obraz ten po

zaaresztowaniu i kilkuletnim areszcie, znowu wyruszył na trasę nawiedzania.

Do Bydgoszczy miał przybyć i jako pierwszą nawiedzić miał parafię na Wyżynach Św. Polskich Braci Męczenników. Wyznaczono datę tej uroczystości na 10 czerwca 1978 r.

Władza za wszelką cenę robiła wszystko, aby zastraszyć ludzi. Oczywiście powoływano się zawsze na stanowione przez siebie prawo: budowanie bram tryumfalnych Matce Bożej to niezgodne z prawem, poprzedzanie kaplicy - samochodu przez kołumnę samochodów to łamanie przepisów kodeksu drogowego, nagłośnienie placu, na którym buduje się kościół i głoszenie nauk rekolekcyjnych to zakłócanie porządku publicznego itd.

To wszystko jednak nikogo nie powstrzymało od przygotowania godnego przyjęcia Matki Bożej w Jej obrazie Nawiedzenia.

Na samej ulicy Modrakowej i Łomżyńskiej zbudowano kilkanaście tryumfalnych bram. Na ulicach przejazdu obraz witało ok. 25 000 ludzi, a przed kościołem zgromadziła się ok. 40 tysięczna rzesza oczekujących. Był to kolejny moment, w którym Polacy odkrywali swoją tożsamość i zaczęli wierzyć w swoje niezbywalne prawa do wolności, do swobodnego gromadzenia się, do swoich praw równych dla wszystkich Polaków, a ludzie wierzący przestawali czuć się „obywatelami drugiej kategorii”.

Zdjęcia - Archiwum parafii

Inicjatorem budowy świątyni ku czci Świętych Polaków, którzy przez wieki oddawali życie za wiarę i Ojczyznę był Sługa Boży ks. Stefan kardynał St. Wyszyński Prymas Polski. Cały obiekt to dwie świątynie. Jedna z nich to Kościół Nawiedzenia, w którym czczona jest Matka Boża (kopia obrazu z Jasnej Góry). Druga świątynia to Kościół Św. Polskich Braci Męczenników – jest on kościołem nabożeństw świątecznych. Na ścianie głównej – Pięciu Pierwszych Braci Polaków zamordowanych w 1003 r., których relikwie przywiezione z Pragi przechowuje się w kościele. Na ścianach bocznych znajdują się postacie: św. Stanisława, św. Maksymiliana Kolbe i bohaterski kapłan z 1939 r. – ks. Jakubowski, św. Wojciech, św. Andrzej Bobola i ks. J. Popiełuszko, który w tym kościele w dniu 19 października 1984 r. o godz. 18.00 sprawował swoją ostatnią Mszę św., prowadził rozważania i odmawiał różaniec. Miejscem poświęconym pamięci bohaterskich mieszkańców Bydgoszczy jest Kaplica Męczeństwa przyległa do kościoła zasadniczego.

18.12.1982 r. poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego, który jest ciosem z fundamentów katedry romańskiej w Gnieźnie. Ks. kard. Józef Glemp odprawił pierwszą Mszę św. w nowo zbudowanej świątyni

23.01.1986 r. ks. kard. Józef Glemp konsekrował nowy kościół

19.10.1985 r. ks. bp Jan Nowak poświęcił stojący przed kościołem pomnik ks. Jerzego Popiełuszki

2.12.1995 r. ks. kard. Józef Glemp Prymas Polski i abp Henryk Muszyński Metropolita Gnieźnieński poświęcili organy zbudowane ku czci ks. J. Popiełuszki

Budynki:

plebania zbudowana w 1977 r., dom sióstr w 1986 r.

Księgi metrykalne:

- ochrzczonych od 1976 r.,
- małżeństw od 1976 r.,
- zmarłych od 1976 r.

Ulice należące do parafii:

Augustowska, Białogardzka, Białostocka, Bławatkowa, Boh. Kragujewca, Bydg. Bat. Obr. Narodowej, Bytowska, Chabrowa, Człuchowska, Generalska, Glinki od 64-128 parzyste, 65-147 nieparz. Gorzowska, Jelenia, Ks. J. Popiełuszki, Kąkolowa, Kliniczna, Kombatantów, Bpa M. Kozala, Ku Wiatrakom 21, 27, 29, 40, 46, X. Dunikowskiego, Łomżyńska, Modrakowa, Przodowników Pracy, Rysia, Rumiankowa, Sasankowa, Solna, Szara, Szarych Szeregów, Szpitalna, Walecznych, Zajęcza, Złotowska, 15 Dyw. Piech. Wlkp. Wojska Polskiego nr-y parz., Pułku Piechoty Wlkp.

Odpust: 13 listopada

Wieczysta adoracja: 31 marca, 8 września

Dom Zakonny:

Siostry Urszulanki Serca Jezusa Konającego

85-863 Bydgoszcz,

ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 3,

tel. (52) 361-95-19